



Kryzys COVID-19 a mowa nienawiści

Międzynarodowy raport



Kryzys COVID-19 a mowa nienawiści

Międzynarodowy raport

- Estonia, Polska, Rumunia, Słowacja i Hiszpania -

Spis treści

OGÓLNY KONTEKST	1
RAMY METODOLOGICZNE	3
ESTONIA – KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI	4
KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM	4
GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI	7
ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWNIE	10
WNIOSKI I REKOMENDACJE	11
POLSKA – KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI	12
KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM	12
GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI	14
ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWNIE	16
WNIOSKI I REKOMENDACJE	17
RUMUNIA – KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI	18
KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM	18
GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI	21
WNIOSKI I REKOMENDACJE	27
SŁOWACJA – KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI	28
KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM	28
GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI	29
ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWNIE	33
WNIOSKI I REKOMENDACJE	34
HISZPANIA – KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI	35
KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM	35
GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI	39
ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWNIE	43
WNIOSKI I REKOMENDACJE	43

OGÓLNY KONTEKST

Pandemia COVID-19 przetestowała nie tylko służbę zdrowia na całym świecie, ale także jedność społeczną w czasach kryzysu. O ile na początku pandemii Dyrektor Generalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ostrzegał przed „infodemią” i ryzykiem rozprzestrzeniania się teorii spiskowych i fałszywych informacji, to w maju przedstawiciel Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), Sekretarz Generalny António Guterres, wydał ostrzeżenie przed „wirusem nienawiści”, który szybko się rozniósł po świecie. Guterres skrytykował „tsunami” nienawiści rasowej, ksenofobii oraz antysemityzmu, które dało się zaobserwować globalnie.

Raport „Kryzys COVID-19 a mowa nienawiści” przedstawia główne trendy i narracje, które zaowocowały mową nienawiści w newralgicznym momencie kryzysu zdrowotnego w Estonii, Polsce, Rumunii, Słowacji oraz Hiszpanii.

Ten zbiór studiów przypadków z poszczególnych państw dostarcza zarysu ogólnego wydarzeń, które podsyły mowę nienawiści w społeczeństwie, orientacyjną listę ulubionych celów oraz szczególne rodzaje mowy nienawiści w każdym z krajów, które uczestniczyły w tym badaniu. Dodatkowo, grupy badawcze starały się sporządzić listę najważniejszych działań i narracji, które podjęto na poziomie krajowym dla zwalczania mowy nienawiści oraz teorii spiskowych.

Niezależnie od kontekstu społeczno-politycznego lub struktury etnicznej czy demograficznej, w każdym z pięciu krajów dało się zaobserwować powstanie teorii spiskowych wzbudzających panikę, ksenofobiczne i rasistowskie dyskursy oraz wysiłki, aby powiązać rozprzestrzenianie się COVID-19 ze stereotypowym przedstawieniem grup etnicznych.

W każdym z pięciu państw uwzględnionych w tym badaniu strategia identyfikacji „kozła ofiarnego” szła w parze z ksenofobicznym dyskursem promowanym przez media, podmioty mające wpływ na opinię publiczną i polityków, którzy krytykowali rozmaite grupy społeczne za nieprzestrzeganie przepisów zdrowotnych lub innych środków kontrolnych. Zazwyczaj „kozły ofiarne” były tymi „innymi”, członkami mniejszości, którzy przed pandemią i tak byli ulubionymi celami mowy nienawiści i negatywnych stereotypów kulturowych.

Na przykład w Estonii imigranci (w szczególności ci pochodzący z Afryki lub muzułmanie) oraz pracownicy z zagranicy byli głównymi celami mowy nienawiści. Ten dyskurs był nieustannie podżegany przez konserwatywny rząd, który działał według strategii „Estończycy na pierwszym miejscu”. W Polsce radykalne prawicowe ugrupowania polityczne, które zyskują na popularności, promowały teorie spiskowe nasycone mową nienawiści wycelowane w obywateli pochodzenia azjatyckiego, społeczność żydowską czy nawet społeczność LGBTQ+. W Rumunii głównym celem byli Rumuni z diaspory oraz społeczności romskiej. Podobna sytuacja została zaobserwowana na Słowacji, gdzie Romowie i „nieodpowiedzialni” Słowacy (obywatele, którzy jakoby nie stosowali się do regulacji medycznych oraz obostrzeń) stali się celem mowy nienawiści. W Hiszpanii różnorodność nawoływania do nienawiści i celów objęła

całe spektrum etniczne, religijne, społeczne, a nawet polityczne – ksenofobia, antysemityzm oraz rasizm zostały wzmożone w kontekście kryzysu zdrowotnego.

Dla propagatorów mowy nienawiści w pięciu krajach rozwiązania mające na celu ograniczenie skutków choroby obejmowały również ograniczenie praw i wolności osób, które postrzegali jako odpowiedzialne za rozprzestrzenianie się wirusa. Tak więc w dyskursie dehumanizującym pewne kategorie ludzi znalazły się radykalne rozwiązania, takie jak wypędzenie, ostra izolacja, ale także przemoc fizyczna czy eksterminacja tych grup, postrzeganych nie tylko jako zagrożenie dla zdrowia publicznego, ale także jako zagrożenie dla kultury i gospodarki narodowej.

Analiza porównawcza pozwoliła również dostrzec, jak kryzys sanitarny został zinstrumentalizowany politycznie i ideologicznie w krajach uczestniczących w badaniu. Tak więc w każdym z pięciu krajów aktorzy polityczni zostali zidentyfikowani jako twórcy mowy nienawiści i – w niektórych przypadkach – teorii spiskowych w celu promowania lub konsolidacji własnych programów politycznych. W Estonii i Polsce, krajach, w których skrajnie prawicowe partie i formacje przodują w polityce krajowej, głównymi propagatorami mowy nienawiści byli posłowie lub członkowie rządu. Ponadto w Hiszpanii do populistycznych, skrajnie prawicowych lub skrajnie lewicowych głosów w polityce krajowej dołączyli członkowie partii niepodległościowych z Katalonii, którzy próbowali promować swój program polityczny poprzez obraźliwe lub szokujące komunikaty skierowane zarówno do hiszpańskiego rządu, jak i jego zwolenników. W Rumunii i na Słowacji generatorami narracji nienawiści byli głównie przedstawiciele partii opozycyjnych lub krytyczni wobec rządu liderzy opinii.

Nienawiść, która została wytworzona i utrwalona przez kryzys sanitarny, nie mogła być znacząco kontrolowana ani łagodzona w tym trudnym okresie. Z wyjątkiem Hiszpanii, gdzie rząd i organy ścigania ściśle monitorowały eskalację mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści, w innych państwach kontrnarracje zostały zainicjowane przez organizacje pozarządowe lub osoby publiczne, których głosy nie były wystarczająco silne podczas kryzysu.

Kryzys COVID-19 jeszcze się nie zakończył, a państwa na całym świecie wciąż szukają rozwiązań, które pozwolą ograniczyć skutki pandemii. Z drugiej strony, w przypadku wirusa nienawiści szanse na znalezienie skutecznego „leczenia” są niezwykle małe, pomimo że znane są ulubione cele i można przewidzieć zdarzenia sprzyjające atakom. Podmioty polityczne i instytucjonalne mają obowiązek zrównoważyć te odchylenia od standardów demokratycznych, promując otwartą postawę i dyskurs, ale także mobilizując organy ścigania. Istotne jest, aby u kresu tego globalnego wyzwania społeczeństwa zyskały nie tylko odporność na chorobę, ale także mądrość potrzebną do wyzdrowienia w duchu solidarności i praw człowieka.

RAMY METODOLOGICZNE

Celem badania była identyfikacja i stworzenie listy dominujących trendów i narracji opartych na mowie nienawiści, które krążyły w mediach internetowych i na portalach społecznościowych podczas kryzysu COVID-19 w Estonii, Polsce, Rumunii, Słowacji i Hiszpanii.

Krajowe studia przypadków zostały udokumentowane od lutego 2020 r. do maja 2020 roku, w najbardziej krytycznym okresie kryzysu COVID-19 na świecie. Wraz z monitorowaniem mediów proces dokumentacji polegał na bieżącym monitorowaniu i indeksowaniu publicznych i oficjalnych stron polityków, władz państwowych, influencerów i innych osób, które docierają do znaczących społeczności internetowych i które potencjalnie mogłyby wpłynąć na ich zachowania i postrzeganie kryzysu COVID-19.

Każde krajowe studium przypadku zawiera dane na temat:

- **kontekstu krajowego i zdarzeń będących zapalnikiem:** w tej sekcji znalazły się odpowiednie publiczne oświadczenia i / lub doniesienia medialne, które wywołały negatywną reakcję i mowę nienawiści w różnych grupach / społecznościach,
- **głównych celów mowy nienawiści:** w tej sekcji znajduje się orientacyjna lista grup, które są obarczane winą za negatywne skutki COVID-19. Ponadto zawiera szczegółowe opisy popularnych narracji nienawiści, które były skierowane na te grupy,
- **zwalczania mowy nienawiści, kontarracji:** ta sekcja zawiera odpowiednie przykłady inicjatyw i / lub reakcji publicznych przeciwko szerzeniu mowy nienawiści w kontekście COVID-19,
- **wniosków i zaleceń:** każde studium przypadku zawiera zestaw wniosków i zaleceń, które zostały zainspirowane zarówno wynikami badań, jak i kontekstem krajowym.

Treść tego raportu prezentuje poglądy autorów, za które ponoszą oni wyłączną odpowiedzialność.

Komisja Europejska nie ponosi żadnej odpowiedzialności za dalsze wykorzystanie informacji zawartych w raporcie.

Uznanie autorstwa 3.0: ActiveWatch (Rumunia), DigiQ (Słowacja), Eesti Inimõiguste Keskus (Estonia), Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” (Polska) i Movimiento Contra la Intolerancia (Hiszpania).

ESTONIA: KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI

Autorzy: Kelly Grossthal, Liina Laanpere

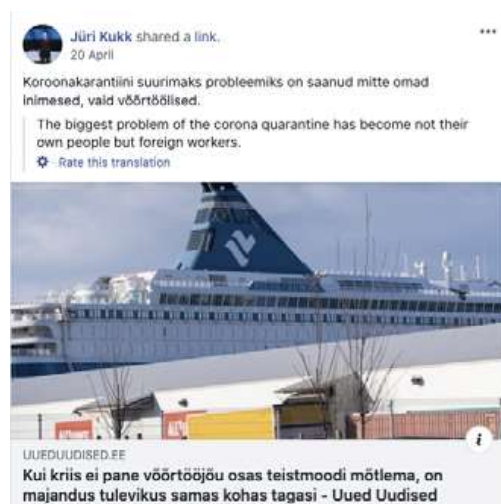
Eesti Inimõiguste Keskus (Estońskie Centrum Praw Człowieka)

KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM

12 marca 2020 roku estoński rząd ogłosił stan wyjątkowy w związku z ogólnoświatową pandemią COVID-19 i groźbą masowej infekcji w Estonii. Sytuacja nadzwyczajna miała trwać początkowo do 1 maja, ale później została przedłużona do 17 maja. Ogólnie rzecz biorąc, społeczeństwo estońskie zaakceptowało sytuację i różne zasady narzucone przez rząd. Jedynie skromna debata publiczna odbyła się na temat konieczności wszystkich środków, które zostały wprowadzone przez państwo.

Sytuacja nadzwyczajna wywołała gwałtowne natężenie rozpowszechnionej wcześniej narracji nienawiści wobec imigrantów. Jednym z konkretnych tematów było wydalenie pracowników zagranicznych i „stawianie Estończyków na pierwszym miejscu”, zainicjowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na czele którego stał lider Estońskiej Konserwatywnej Partii Ludowej (EKRE) Mart Helme, przygotowało projekt ustawy umożliwiającej unieważnienie wiz długoterminowych obywateli państw trzecich i ich wydalenie z kraju, gdy tylko stają się bezrobotni w sytuacji nadzwyczajnej (lub później). Te poprawki zostały zatwierdzone przez Parlament 20 kwietnia 2020 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowanie wyraziło swój cel, jakim jest ochrona Estończyków i preferowanie estońskiej siły roboczej w czasie kryzysu. Grupy popierające EKRE w mediach społecznościowych pochwały podejście „pozbycia się obcokrajowców”. Ale spotkało się ono z większą krytyką niż poparciem w tradycyjnych mediach, chociaż głównie było to argumentowane tym, że estońscy rolnicy potrzebują zagranicznej siły roboczej.



Ten temat nie jest nowy dla EKRE. Kampania partii jest zbudowana na polityce antyimigranckiej z podtekstem rasistowskim. W 2013 r. jeden z przywódców partii, jej wiceprzewodniczący i obecny minister finansów, Martin Helme, zwrócił na siebie uwagę, proponując, aby polityka imigracyjna Estonii miała jedną zasadę: „jeśli jesteś czarny, wróć” i niedawno, bo w 2019 roku, potwierdził te słowa.



Narracja przeciwko zagranicznym pracownikom w pewnym stopniu przyczyniła się do wrogiej dyskusji, ale nie zaowocowała żadną nielegalną mową nienawiści.

Inny incydent, który w bardziej wyraźny sposób wywołał nienawistne komentarze pod adresem obcokrajowców, dotyczył sześciu studentów zagranicznych z Uniwersytetu w Tartu mieszkających w akademiku, u których uzyskano pozytywny wynik testu na obecność COVID-19 w dniu 17 kwietnia 2020 r. Rozprzestrzenianie się wirusa rozpoczęło się z powodu spotkania urodzinowego w akademiku. Estoński rząd całkowicie zablokował akademik, a incydent wzbudził duże zainteresowanie mediów. Jeden portal informacyjny opublikował specjalny raport o tym, że wszyscy uczestniczący w spotkaniu studenci byli obcokrajowcami.

Publiczne komentarze obok wiadomości (pod prawdziwymi nazwiskami, żadni anonimowi użytkownicy nie dodali wpisów) w większości zawierały ksenofobiczny przekaz, wzywający do deportacji zagranicznych studentów bez dalszych pytań. Podobna narracja została powtórzona w komentarzach na wielu portalach, w jednym przypadku najpopularniejszy (anonimowy) komentarz z prawie 500 pozytywnymi reakcjami stwierdzał, że nie będzie żez, jeśli ci zagraniczni studenci skończą w zbiorowym grobie. Ten sam temat był również kontynuowany w mediach społecznościowych, gdzie reakcje były podobne. Podobna ilość komentarzy koncentrowała się na fakcie, że ci studenci byli obcego pochodzenia i dlatego powinni zostać wydaleny z kraju. Niektóre komentarze były również rasistowskie, nawiązujące do koloru skóry (zob. poniższy przykładowy wątek na FB).



Tylko nieliczne komentarze na temat incydentu można uznać za nielegalną mowę nienawiści w estońskim kontekście prawnym, a większość komentarzy można uznać za łagodną nienawiść, dlatego więc sytuacja nie miała skutków prawnych. Wszystko to przyczyniło się do wzmocnienia już istniejących narracji nienawiści o obcokrajowcach, które pojawiły się w ostatnich latach. Oficjalna reakcja polityków i urzędników była neutralna, koncentrująca się na faktach zajścia.

Ogólnie rzecz biorąc, trudno jest przedstawić konkretne incydenty lub stwierdzenia, które znalazły szeroki oddźwięk i doprowadziły do nielegalnego nawoływania do nienawiści. Chociaż mowę nienawiści można znaleźć w komentarzach w mediach społecznościowych, szczególnie w skrajnie prawicowych grupach pseudokibiców na Facebooku, te komentarze, które zwykle są reakcją na incydenty za granicą, nie trafiają do tradycyjnych mediów. Głównymi celami mowy nienawiści w mediach społecznościowych są migranci i uchodźcy, zwłaszcza Afrykanie i muzułmanie. W kontekście pandemii COVID-19 platforma medialna EKRE, Uued Uudised, wielokrotnie publikowała informacje o migrantach w innych krajach naruszających zasady sytuacji nadzwyczajnej (np. „Dzisiejsza Europa: Migranci plują na ograniczenia wprowadzone z powodu na koronawirusa”).

Tänane Euroopa: migrantid sülitavad koroonaviirusest tingitud piirangutele

MARIEM 30.03.2020



Zazwyczaj gdy tego typu artykuły informacyjne są udostępniane w mediach społecznościowych, pojawiają się pod nimi komentarze, które podlegają do przemocy i są napisane językiem pogardy, który można kwalifikować jako nielegalną mowę

nienawiści w oparciu o dowolną międzynarodową definicję. Ten rodzaj mowy nienawiści był powszechny przed pandemią COVID-19, będąc reakcją na wszelkie wiadomości na temat migrantów, którzy nie przestrzegają ładu społecznego. Nie ciągnął za sobą żadnych konsekwencji prawnych, ponieważ estoński kodeks karny nie dopuszcza kar za tego rodzaju wypowiedzi, wymagając bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub mienia osoby, aby zakwalifikować je jako przestępstwo.

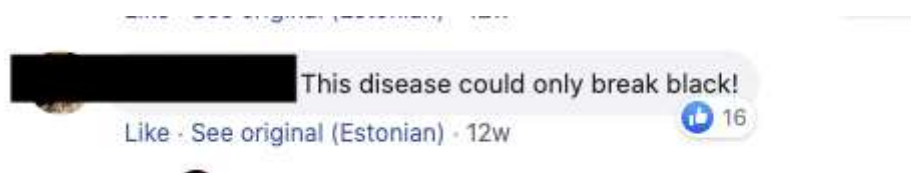
GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI

Pandemia COVID-19 nie wykreowała nowych grup, w które wycelowana została mowa nienawiści w Estonii. Tradycyjne cele, takie jak imigranci i uchodźcy, zwłaszcza Afrykanie i muzułmanie, nadal są najczęstszymi grupami docelowymi. Większość dominujących tematów dotyczy osób z tych grup jako łamiących normy społeczne i niewnoszących wkładu w społeczeństwo.

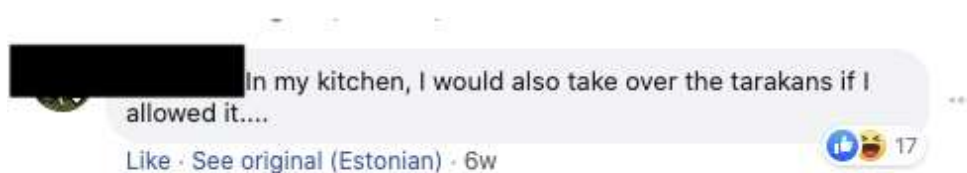
Nie ma dogłębnej analizy głównych celów mowy nienawiści w estońskich mediach społecznościowych. Jednocześnie z monitoringu wdrażania Kodeksu postępowania wynika, że najczęściej zgłaszanymi przyczynami mowy nienawiści są ksenofobia (w tym nienawiść antyimigrancka) i orientacja seksualna.

Nienawiść do osób, które nie są etnicznie Estończykami, można wytłumaczyć złożoną historią tego kraju. Po aneksji Estonii przez Związek Radziecki migracja w Estonii nie była już naturalnie rozwijającym się procesem. Radziecka polityka etniczna i demograficzna przesiedliła miliony ludzi, a jej skutki w szczególności dotknęły Estonię. Przed okupacją skład ludności Estonii był bardzo jednolity. Niemcy, Szwedzi, Żydzi i Rosjanie stanowili tylko niewielką część populacji. Dziś mniejszość rosyjskojęzyczna stanowi prawie 30 procent populacji. Ta znacząca zmiana w populacji doprowadziła do różnych napięć i podziałów. Między estońską a rosyjskojęzyczną ludnością Estonii istnieje głębokie napięcie: nadal istnieje podział między dwiema społecznościami pod względem edukacji, rynku pracy, środowiska życia, korzystania z mediów itp. Ten historyczny i kulturowy kontekst może przynajmniej częściowo wyjaśniać negatywne nastawienie, jakie ludzie mają do imigracji, która z kolei jest wykorzystywana przez polityków do szerzenia nienawiści i strachu.

Mowę nienawiści można znaleźć głównie w komentarzach na Facebooku w odpowiedzi na artykuły Uued Uudised, platformy medialnej Estońskiej Konserwatywnej Partii Ludowej (EKRE). Na przykład Uued Uudised opublikowało artykuł o migrantach we Francji, którzy nie przestrzegają zasad zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Komentarze grupy zwolenników EKRE na Facebooku sugerowały, że cały świat skorzystałby na tym, gdyby migranci zarazili się wirusem i umarli (selekcja naturalna).



Pod artykułem o migrantach w Brukseli, popadających w konflikty z policją, pojawiły się komentarze dotyczące eksterminacji migrantów, nazywanych „karaluchami” i „szkodnikami”.



Podobnie w komentarzach do artykułu o trudnej sytuacji imigrantów we Włoszech marzono o tym, aby migranci zarazili się koronawirusem lub wrócili do swoich krajów. Co więcej, w komentarzach do artykułu o ludziach ignorujących ograniczenia w Bangladeszu, tych ludzi nazywano „brudnymi muzułmanami”, „gorszymi od zwierząt”, i mówiono, że Allah najwyraźniej chce, aby umarli z powodu wirusa.



W jednym artykule Uued Uudised za rozprzestrzenianie się COVID-19 wśród grup migrantów obwiniano lewicowe instytucje liberalne zachęcające do migracji. W komentarzach wyrażono nadzieję, że jeśli morze jeszcze nie zabiło migrantów, to zrobi to koronawirus.

Artykuł o wydalaniu przez Węgry obywateli Iranu za łamanie zasad kwarantanny otrzymał pochwały w komentarzach na Facebooku, w których w szczególności podkreślano, że czarnoskórzy (w oryginale użyto obraźliwego określenia) i muzułmanie powinni być deportowani, rozstrzeliwani lub wysyłani do zoo.



Jednym z nowych specyficznych tematów, które pojawiły się podczas pandemii COVID-19, jest to, że pracownicy z zagranicy powinni być odsyłani do domu, ale także (nieco paradoksalnie), że czarnoskórzy lub uchodźcy powinni być wysyłani do pracy w rolnictwie. W Estonii zagraniczna siła robocza w rolnictwie składa się zazwyczaj głównie z obywateli Ukrainy, ale kilku komentatorów na Facebooku zasugerowało, że skoro gospodarstwa potrzebują obecnie pracowników, to czarnoskórzy (w oryginale

użyto obraźliwego określenia) w Estonii powinni być wysyłani do gospodarstw, ponieważ oni kręcą się po mieście i nie robią nic, „wychodząc jak karaluchy”, gdy jest słonecznie. Dominujące jest przeświadczenie, że uchodźcy, zwłaszcza Afrykanie, nie przybyli do Europy, aby pracować, ani nawet nie rozumieją pojęcia pracy.



W internetowych komentarzach najczęściej proponowane działania przeciwko tym grupom to deportacja lub eksterminacja, ponadto według niektórych wpisów zasługują oni na koronawirusa i śmierć.

ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWNIE

Osobliwością estońskich mediów społecznościowych jest fakt, że skrajnie prawicowy program jest mocny i przytłaczający, tylko niewiele osób w widoczny sposób kwestionuje dominujące narracje nienawiści. Ponadto istnieje tylko kilka grup antyrasistowskich lub grup, w których przeważa agenda praw człowieka. Oznacza to, że kontrnarracje nie są znaczące ani systemowe. Dlatego obecne badania mogą wskazać tylko niektóre trendy, ale w większości nie należy ich traktować jako kontrnarracji mających znaczący wpływ.

Strona na Facebooku Salliv Eesti / Tolerant Estonia może być postrzegana jako główny inicjator kontrnarracji kwestionujących decyzje rządu Estonii i jego ksenofobiczną retorykę na temat zagranicznych pracowników, zwłaszcza Ukraińców.

Można zaobserwować dwa typy argumentacji / narracji:

1. Posty i komentarze, które bezpośrednio krytykują lub atakują politykę rządu wobec pracowników zagranicznych w sytuacji nadzwyczajnej. Te narracje obejmują nazywanie rządu ksenofobicznym, a także przypominanie opinii publicznej, że Estonia od lat pragnęła być częścią krajów nordyckich, które szanują prawa człowieka i otwartość.
2. Posty i komentarze, które koncentrują się na tym, że sami Estończycy lubią się uczyć, pracować i podróżować za granicę. Ta narracja opiera się na osobistych doświadczeniach i opowieściach o tym, jak Estończycy pracowali sezonowo, na przykład w Australii, lub spędzili semestr za granicą.

Ponadto ruch „Jah vabadusele, ei valedele” (Tak dla wolności, nie dla kłamstw), który regularnie organizuje protesty przeciwko obecnemu rządowi, udostępnił na Facebooku posty potępiające ksenofobiczną politykę rządu podczas pandemii. Jednak ich narracja

jest silnie skoncentrowana na argumentach antyrządowych, a nie na ogólnym przeciwdziałaniu mowie nienawiści.

Inny ruch „Kõigi Eesti” (Także moja Estonia), który promuje równość i wartości antyrasistowskie, opublikował artykuły, które nie zgadzają się z polityką rządu w sprawie zagranicznych pracowników, ale nie wniosły wkładu w żadną niezależną narrację.

Inne osoby, grupy, instytucje i strony, które brały udział w dyskusji, robiły to sporadycznie i nie zainicjowały wyrazistej kontrnarracji.

Nie było zauważalnych odpowiedzi na komentarze na Facebooku nawołujące do nienawiści i przemocy wobec migrantów za łamanie zasad sytuacji nadzwyczajnej, które można było znaleźć głównie jako reakcję na artykuły Uued Uudised.

Nie ma możliwości, aby ustalić, czy i w jaki sposób te kontrnarracje miały wpływ na debatę dotyczącą pandemii Covid-19 i falę nienawiści.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Kryzys Covid-19 pokazał, że ideologia nienawiści przenika do procesu kształtowania polityki. Wraz ze skrajnie prawicowym ugrupowaniem EKRE w rządzie, tendencje ksenofobiczne stały się częścią ustawodawstwa i oficjalnej retoryki. Przełożyło się to również na nienawiść w mediach społecznościowych, w kontekście estońskim najczęściej używaną platformą jest Facebook. Zjawisko to nie jest nowe, ale wydaje się, że w czasie kryzysu przybrało na sile.

Rekomendacje:

- ∇ Ponieważ ideologia nienawiści wydaje się być znacznie bardziej dominująca niż kontrnarracje, potrzeba edukacji obywatelskiej i praw człowieka jest pilniejsza niż kiedykolwiek.
- ∇ W Estonii przepisy dotyczące mowy nienawiści są zbyt łagodne, a obecny Kodeks karny jest daremny wobec mowy nienawiści ze względu na jego brzmienie, ponieważ pozwala reagować tylko na słowa, które prowadzą do bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia. Kodeks karny wymaga nowelizacji, tak aby państwo mogło reagować również na podżeganie do nienawiści i nawoływanie do przemocy.

POLSKA: KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI

Autorzy: Rafał Pankowski, Jacek Dziegielewski
Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM

Epidemia COVID-19 w Polsce spowodowała wzrost liczby incydentów ksenofobicznych, antysemickich i rasistowskich. Zdecydowana większość z nich miała miejsce online – w mediach społecznościowych (Facebook, Twitter), w filmach na YouTube oraz komentarzach do materiałów medialnych. Od samego początku pandemii obserwowano agresywne zachowania – mowę nienawiści i dyskryminację osób pochodzenia azjatyckiego, które zostały wskazane jako przenoszące wirusa (nawet jeśli osoby te mieszkały w Polsce od wielu lat i nie podróżowały do Chin przed epidemią). Później to negatywne nastawienie rozszerzyło się na inne mniejszości, np. osoby z Ukrainy pracujące i mieszkające w Polsce.

Pierwszy udokumentowany przypadek pochodzi z 11 stycznia, kiedy dziennikarz Jerzy Targalski powiedział w Polskim Radiu 24: „Zobaczymy, na ile ta epidemia przedostanie się poza granice Chin, dlatego że jak dotychczas to okazuje się, że przede wszystkim Chińczycy są bardziej podatni niż przedstawiciele rasy białej. [...] Myślę, że się nie rozprzestrzeni”.

30 stycznia Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas w rozmowie w Radiu RMF FM o koronawirusie oświadczył, że „w Polsce nie ma tego wirusa. W związku z tym zagrożenie jest zbliżone do zera”, a następnie powiązał ten problem wyłącznie z pochodzeniem narodowym. Na pytanie dziennikarza Marcina Zaborskiego: „Czyli jeśli mam 38 stopni gorączki, kaszel i duszności, a nie byłem w Chinach, to nie powinienem podnosić alarmu?” odpowiedział bowiem następująco: „Nie powinien pan podnosić alarmu. Proszę przeanalizować, gdzie pan był i czy rzeczywiście w pana otoczeniu nie było osoby z Chin. [...] Czy nie rozmawiał pan z Chinką czy z obywatelem Chin, który jeszcze przed dwoma tygodniami był w Chinach. Jeżeli nie ma pan tego w swojej świadomości, to jest pan absolutnie bezpieczny”.

W lutym i kolejnych miesiącach na mediach społecznościowych w Polsce pojawiło się wiele homofobicznych komentarzy i teorii spiskowych dotyczących pandemii koronawirusa. Oto kilka przykładów postów opublikowanych na Twitterze:

- „Ch... wam w dupy pedały to przez was ten wirus”,

- „Pedały to choroby kto wie czy koronawirus to też nie jest wasz wynalazek!!!”
„Dziś czytałem że najbardziej narażeni na koronawirusa są pedały i lesby”.

Zaobserwowano również szybkie rozprzestrzenianie się teorii spiskowych, do czego przyczyniło się wiele znanych osób publicznych. Niektórzy zdecydowali się wystąpić w programie nadawanym na skrajnie prawicowym kanale YouTube wRealu24 – znanym z promowania treści ksenofobicznych i homofobicznych: byli to m.in. Grzegorz Braun i Janusz Korwin-Mikke (obaj posłowie skrajnie prawicowego ugrupowania Konfederacja) były ksiądz katolicki Jacek Międlar, piosenkarze Ivan Komarenko i Edyta Górniak.

Wszyscy oni wyrażali podobne poglądy: że sama pandemia jest fałszywa i wykorzystywana przez polityków do zdobywania kontroli nad obywatelami; że pandemia jest jedynie sposobem na zaszczepienie ludzi wbrew ich woli, a zatem umieszczenie czipów w ich ciałach; że koronawirus jest bronią biologiczną. Ten ostatni argument również często występuje w antysemickich teoriach spiskowych – poseł Grzegorz Braun powiedział, że możliwe jest, że wirus został stworzony w laboratorium i wypuszczony, by rozpocząć wojnę – przez Izrael lub Chiny. Wspomniane osoby mówiły również o rzekomym planie Billa Gatesa i / lub Światowej Organizacji Zdrowia, aby wyludnić Ziemię za pomocą samego wirusa lub szczepionki przeciwko niemu. Popularny polityk i poseł Janusz Korwin-Mikke powiedział w telewizyjnym talk show: „Żydzi są teraz potęgą, bo mieli pogromy. W wyniku pogromu przeżywali najsilniejsi, najzdolniejsi Żydzi [...]. I nawet są takie teorie, że rabini specjalnie prowokują pogromy właśnie po to, żeby Żydzi przeżywali te pogromy i wtedy jest selekcja naturalna wśród Żydów”. Poseł Grzegorz Braun zagroził ministrowi zdrowia, wypowiadając się w Sejmie o publicznym powieszeniu go. Popularny komentator Stanisław Krajski snuł również spekulacje na temat masonerii w Kościele, która miałaby być odpowiedzialna za kryzys – wedle niego ograniczenie liczby osób w kościołach (środek, który został wprowadzony w celu zmniejszenia możliwości rozprzestrzeniania się infekcji) jest celowym aktem zniszczenia Kościoła katolickiego.

Wszystkie wymienione powyżej osoby mają istotny wpływ na debatę publiczną w Polsce. Grzegorz Braun to polityk, który obecnie jest posłem i był bardzo widoczny podczas kampanii prezydenckiej w 2015 roku. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku otrzymał ponad 33 000 głosów, a w krajowych wyborach do Sejmu głosowało na niego ponad 31 000 osób. Jest członkiem koalicji skrajnie prawicowych partii Konfederacja wraz z Januszem Korwin-Mikkem. Konfederacja uzyskała 6,81% głosów w wyborach do Sejmu w 2019 roku i wprowadziła do Sejmu 11 posłów. Stanisław Krajski był komentatorem w rozgłośni katolickiej Radio Maryja. Samo radio znane jest z mowy nienawiści, treści homofobicznych i antysemickich. Krajski jest obecnie popularnym komentatorem w skrajnie prawicowych mediach, gdzie często wygłasza antysemickie twierdzenia i teorie spiskowe.

GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że incydenty ksenofobiczne koncentrują się na osobach lub grupach ludzi uważanych za „inne”: nie-Polakach, Azjatach, członkach społeczności LGBT, Żydach itp. Kryzys wywołany koronawirusem ma bardzo podobne wzorce do poprzednich wybuchów nienawiści – przeciwko imigrantom w 2015 r. i

przeciwko członkom społeczności LGBT podczas kampanii wyborczej w 2019 r. Dodatkowo za każdym razem pojawiały się silne postawy antysemitki.

Bardzo niepokojącym trendem jest popularność teorii spiskowych i mowy nienawiści wśród celebrytów i osób publicznych, ponieważ skłaniają one ogromne grupy ludzi w internecie do wiary w takie teorie i przyczyniają się do rozpowszechniania fałszywych informacji. Działania te są szczególnie niebezpieczne, gdyż stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego.

Analizując mowę nienawiści, która została wywołana kryzysem COVID-19, należy podkreślić, że agresja wobec grup mniejszościowych była dość powszechna przed tym kryzysem sanitarnym.

Społeczność żydowska była celem antysemitki propagandy, mowy nienawiści i teorii spiskowych i są to powracające narracje w skrajnie prawicowym dyskursie w Polsce. W związku z obecnym kryzysem Żydów opisywano jako grupę ludzi, którzy spiskują, by zdobyć dominację i władzę nad całym światem za pomocą COVID-19 jako broni biologicznej lub przez obowiązkowe szczepionki zawierające chipy kontrolujące ludzkie umysły itp. Często używano obraźliwego, antysemitki określenia „parchy”. Kilka przykładów takiej mowy nienawiści można znaleźć pod filmem zamieszczonym na Twitterze, w którym ambasador Izraela w Polsce przekazał informacje dla obywateli Izraela podróżujących po Polsce, związane z ich powrotem do kraju z powodu epidemii koronawirusa (podobnie jak władze innych krajów pomagające swoim obywatelom w powrocie do domu od początku pandemii): „Do zobaczenia nigdy więcej”, „Oby to był koniec waszego pasożytnictwa w Polsce”, „I samo by się rozwiązało! Czasem i wirus niesie ze sobą wymierne korzyści”, „Korona[wirus] na coś się dobrego przydał”, „Niech w końcu wyjadą i ciągle nie plują na nasz kraj – bilet w jedną stronę”, „Oby jak najszybciej, won z Polski”, „Szerokiej drogi, icki jeb...ne”.

Nienawiść związana z koronawirusem dotknęła również uchodźców / imigrantów (lub osoby postrzegane jako część tej grupy), mimo że niektórzy na stałe mieszkali w Polsce. Zwykle opisywano ich jako brudnych, lekkomyślnych pod względem higieny i zdrowia, a przez to stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa Polaków.

Novum stanowi to, że w czasie tego kryzysu bardzo zintensyfikowały się narracje nienawiści wobec Azjatów. Osoby pochodzenia azjatyckiego były przedstawiane jako przenoszące chorobę („Chińczycy są bardziej podatni niż przedstawiciele rasy białej”), podobnie jak osoby innych narodowości lub pochodzenia (Ukraińcy, osoby z Bliskiego Wschodu).

Inne nienawistne komentarze w internecie głośniły, że społeczność LGBT jest najbardziej dotknięta koronawirusem, w związku z czym powinna pozostać odizolowana od reszty społeczeństwa (na przykład: „Ch... wam w dupy pedały to przez was ten wirus”, „Pedały to choroby kto wie czy koronawirus to też nie jest wasz wynalazek!!!”, „Pedały i ich pedalstwo – w konsekwencji choroba AIDS. Jedzenie szczurów, kotów, psów, nietoperzy itp. - w konsekwencji KORONA WIRUS. [...] Czyli histologia patologii”, „Domagamy się penalizacji homoseksualizmu oraz aresztowania wszystkich perwersów seksualnych z LGBT w Polsce! Dewianci stanowią ogromne zagrożenie epidemiologiczne”). Zwykle nazywano ich homofobicznym słowem „pedał”.

Najczęstsze działania przeciwko „innym”, do jakich nawoływano w nienawistnych komentarzach, to deportacja osób należących do społeczności żydowskiej lub osób z Bliskiego Wschodu i Ukrainy. Jeśli chodzi o imigrantów i uchodźców, również przedstawianych jako zagrożenie dla polskiego społeczeństwa, to najczęściej domagano się natychmiastowego zamknięcia granic jako działania mającego ograniczyć skutki COVID-19. Te radykalne rozwiązania proponowane przez skrajnie prawicowych polityków i ich zwolenników szły w parze z innymi proklamacjami ideologicznymi: Polska dla Polaków, jedna religia (katolicka) i silni przywódcy.

ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWNIE

Można podać kilka przykładów skutecznej promocji kontrnarracji, przeciwstawiających się zwłaszcza mowie nienawiści związanej z koronawirusem.

[Raport „Wirus nienawiści”](#) przygotowany przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest tego ważnym przykładem. Zawiera liczne opisy mowy nienawiści (w internecie oraz w mediach tradycyjnych – w tym w telewizji i radiu), a także napaści fizycznych i aktów dyskryminacji w kontekście koronawirusa. Raport był szeroko omawiany w polskich i zagranicznych mediach. Takie inicjatywy są skuteczne, ponieważ pokazują skalę problemu, a także panujące „trendy” i mogą pomóc w stworzeniu nowych narzędzi do walki z mową nienawiści.

Również w czasie kryzysu polskie służby medyczne promowały zweryfikowane i naukowe informacje, aby przeciwstawić się ogromnej liczbie teorii spiskowych (np. poprzez specjalne reklamy na YouTube). Teorie spiskowe¹ należy postrzegać jako równie niebezpieczne co mowa nienawiści, ponieważ stanowią one istotne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. Jedynym sposobem walki z nimi było odwoływanie się do nauki, mimo że środki te nie odnosiły się bezpośrednio do kwestii mowy nienawiści.

Platformy społecznościowe również rozpoczęły działania. W wywiadach dyrektor polskiego zespołu Facebooka ds. polityki publicznej, Jakub Turowski, zadeklarował, że platforma pomoże przeciwdziałać teoriom spiskowym i fałszywym informacjom. Według niego polski oddział Facebooka współpracuje z 60 różnymi organizacjami w celu weryfikacji informacji i zwalczania fake newsów. Przeszkolili administratorów grup na Facebooku w zakresie identyfikowania fałszywych informacji i zgłaszania ich. Dodatkowo użytkownicy mogą otrzymywać zweryfikowane informacje ze Światowej Organizacji Zdrowia lub Ministerstwa Zdrowia bezpośrednio poprzez aplikacje Messenger lub WhatsApp. Wiarygodność stanowiska Facebooka była jednak wątpliwa, ponieważ jeden z wywiadów nakreślających politykę przeciwko fałszywym informacjom został udzielony wPolsce.pl, portalowi powiązanemu z wPolityce.pl – medium znanemu z nienawistnych, homofobicznych i ksenofobicznych treści.

¹ Według badań Zespołu Centrum Studiów nad Demokracją Uniwersytetu SWPS przeprowadzonych w kwietniu 2020 r. aż 45 procent Polaków wierzy w teorie spiskowe twierdzące, że „jakieś obce siły lub państwa celowo przyczyniają się do rozprzestrzeniania koronawirusa” (jedynie 42 procent uznaje jego pochodzenie naturalne zgodnie z wiedzą naukową).

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Kryzys COVID-19 reaktywował narracje nienawiści wobec tradycyjnych grup docelowych – imigrantów, Żydów, społeczności LGBT, ludzi postrzeganych jako „inni”. Nowum w monitorowanym okresie była agresja wobec osób pochodzenia azjatyckiego. Nienawiść często była wywoływana mową nienawiści promowaną przez osoby publiczne – polityków, celebrytów, dziennikarzy, księży. Ci sami ludzie odgrywają wielką rolę w szerzeniu teorii spiskowych.

Ten kryzys sanitarny postawił społeczeństwo przed dwoma powiązаныmi wyzwaniem: mową nienawiści i fałszywymi informacjami. Mowa nienawiści i przestępstwa z nienawiści mogłyby zostać odparte, gdyby istniejące przepisy prawne były egzekwowane przez władze państwowe, z wyraźnymi karami dla sprawców nienawiści. Z drugiej strony, fake newsy i teorie spiskowe można by było zwalczać jedynie przy konsekwentnym wkładzie lekarzy, którzy powinni opierać swoje argumenty wyłącznie na badaniach naukowych i opiniach opartych na faktach.

RUMUNIA: KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI

*Autor: Ionut Codreanu
ActiveWatch*

KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM

Począwszy od końca lutego do końca maja 2020, kryzys związany z koronawirusem stanowił wyzwanie dla rumuńskiego społeczeństwa, ponieważ Rumuni byli narażeni na różne ograniczenia, czasami myląc powiadomienia od urzędników państwowych z alarmującymi doniesieniami płynącymi z tradycyjnych mediów i mediów społecznościowych. W tym ciężkim okresie znacznie wzrosło poczucie zagrożenia i mowa nienawiści względem tradycyjnych, ale także nowych „kozłów ofiarnych”, które były przedstawiane i postrzegane jako potencjalne zagrożenie dla zdrowia publicznego i bezpieczeństwa.

16 marca 2020 roku Rumunia oficjalnie ogłosiła stan wyjątkowy, ale oznaki nasilenia się mowy nienawiści stały się widoczne już kilka tygodni wcześniej. Codzienne doniesienia medialne z Włoch i Hiszpanii, które opisywały pogłębiający się kryzys sanitarny COVID-19, zostały szybko powiązane z rumuńskimi pracownikami i mieszkańcami, którzy również zostali dotknięci i zdecydowali się wrócić do Rumunii. Ponieważ Włochy, Hiszpania i Wielka Brytania mają największe społeczności rumuńskie za granicą, ale także dlatego, że władze rumuńskie nie mają dokładnych danych na temat Rumunów mieszkających za granicą, narracje oparte na spekulacjach rozwinęły się momentalnie. Powracający Rumuni, zasymilowani z rumuńską diasporą, byli ofiarami mowy nienawiści, która przedstawiała ich jako nosicieli wirusa, ale także jako niegodnych beneficjentów rumuńskiego systemu opieki medycznej i społecznej. Ponadto ta narracja nienawiści rozwinęła konotacje polityczne wśród polityków i wpływowych osób, które są krytyczne wobec obecnego rządu i prezydenta Klausa Iohannisa.

11 marca Victor Ciutacu, prezenter i prowadzący w România TV (jeden z najpopularniejszych ogólnokrajowych kanałów informacyjnych) zamieścił na swoim blogu nienawistny wpis skierowany do powracających do kraju Rumunów, w którym wyrażał swój bunt: „Nie, nie nienawidzę cię. Jesteś na to za mały. Ale mam do ciebie żal! Z mojej wątroby, z pięty, z całej siły. I będę to robić, czy to szczytowy moment epidemii, czy dopiero jej początek. Okazywanie solidarności z tymi z was, którzy zarobili pieniądze i zdobyli władzę dzięki waszej pomocy. Jesteście współnikami”. W swoim przesłaniu Ciutacu krytykował rumuńską diasporę za jej orientację polityczną, ale także za wykorzystywanie rumuńskich podatników.

12 marca Cătălin Rădulescu (członek SDP – Partii Socjaldemokratycznej i poseł do parlamentu) opublikował na Facebooku obszerny i zjadliwy komentarz na temat

Rumunów wracających ze stref kwarantanny. W swoim przesłaniu Rădulescu obwinił członków rumuńskiej diaspory o to, że są „nosicielami” wirusów i „mordercami”, ponieważ stanowią zagrożenie dla mieszkańców Rumunii. Rădulescu nie przegapił okazji, by obwinić diasporę o głosowanie na obecną partię rządzącą i prezydenta Rumunii, którzy jego zdaniem są winowajcami kryzysu. Ze względu na to nienawistne zachowanie lokalne kierownictwo Partii Socjaldemokratycznej wnioskowało o to, aby Rădulescu został na rok zawieszony w SPD.

Kilka dni później inny nienawistny przekaz był promowany przez Mirela Paladę, szefa ważnego instytutu socjologicznego i byłego doradcy rządu rumuńskiego w 2015 r. W dwóch kolejnych postach na Facebooku Palada oskarżał rumuńską diasporę nie tylko o potencjalne rozprzestrzenianie koronawirusa, ale także o tak zwane poparcie polityczne dla obecnego rządu: „Duża liczba osób z diaspory wróciła do kraju. Setki tysięcy. Może nawet milion. Nadal nie wiemy dokładnie ile. Nadal liczymy. Po rzuceniu [tu obraźliwe słowo – dop. red.] krajowi i jego mieszkańcom, których uważają za upartych i prymitywnych starców, teraz nagle ogarnęła ich miłość do kraju, gdy sytuacja zaczęła się robić krytyczna”(18 marca 2020). Jego komentarz był w równym stopniu przedmiotem krytyki, jak i pochwał w mediach internetowych. 29 marca Mirel Palada opublikował kolejny nienawistny wpis pod adresem rumuńskiej diaspory, przewidując bardzo ponure skutki powrotu Rumunów do kraju: „Za dwa miesiące, pod koniec maja, kiedy będziemy mieli około dziesięciu tysięcy zabitych i setki tysięcy chorych (...), wtedy zobaczymy, jak opinia publiczna przechodzi z jednej skrajności w drugą. Wtedy zobaczymy negatywne emocje skierowane do diaspory, która sprowadziła wirusa do kraju.

Przeklinali kraj. Skrytykowali także system opieki zdrowotnej i państwo rumuńskie. A teraz, w domu, lekarze nie są już skorumpowani, są dobrzy. Szpitale w Rumunii nie są już żałosne, są miejscem, w którym ratuje się życie. Za granicą nie ma już nieba na ziemi, jest to miejsce, z którego uciekają. Rumunia nie jest już tym gównianym krajem, to miejsce schronienia, do którego niestety przynieśli ruinę”.

Te narracje nienawiści szybko porzuciły aspekty medyczne i polityczne na rzecz etnicznych, ponieważ większość Rumunów powracających do domu była postrzegana jako członkowie społeczności romskiej, która jest stereotypowo przedstawiana jako niewykształcona i niechętna do przestrzegania norm społecznych i środków zapobiegawczych. W związku z tym nielegalne nawoływanie do nienawiści znacznie się zintensyfikowało, na co wpływ miały pewne incydenty w kilku oddzielnych społecznościach romskich w całym kraju. Incydenty te zostały omówione w krajowych mediach i stały się popularnym tematem w mediach społecznościowych.

7 kwietnia Nicolae Bacalbașa, poseł z ramienia Partii Socjaldemokratycznej, zamieścił na swoim profilu na Facebooku nienawistne i poniżające przesłanie skierowane przeciwko społeczności romskiej: „Cóż, wyjaśnijmy coś sobie. Chińczycy zarazili się wirusem od swoich nietoperzy, my zarazimy się od naszych wron! #Zostań w domu”. Rasistowski post już nie jest dostępny na profilu Bacalbașy, ale jego nienawistne zachowanie zostało zbadane przez Krajową Radę przeciwko Dyskryminacji, która 20 maja 2020 r. ukarała go grzywną administracyjną w wysokości około 1400 euro.

10 kwietnia Vladimir Tismăneanu, znany rumuński uczony i intelektualista, opublikował rasistowski mem, na którym widniały wrony (bardzo powszechne poniżające skojarzenie ze społecznością romską) oraz tekst: „Lotnisko Tăndărei. Wszystkie loty są zawieszony”. Ten rasistowski mem stał się popularny wkrótce po tym, jak władze rumuńskie zdecydowały 4 kwietnia o całkowitym zamknięciu Tăndărei, miasta w południowo-wschodniej Rumunii, dotkniętego ubóstwem i posiadającego zwartą społeczność romską. Rasistowska postawa Tismăneanu była krytykowana w mediach głównego nurtu i przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Wkrótce po incydencie usunął mem i opublikował przeprosiny. Trzy tygodnie później Tismăneanu został ukarany przez Krajową Radę przeciwko Dyskryminacji grzywną administracyjną za promowanie treści rasistowskich.

Do połowy kwietnia inne incydenty z użyciem przemocy, które miały miejsce w kilku społecznościach romskich, zostały nagłośnione w krajowych mediach i przyczyniły się do eskalacji nielegalnej mowy nienawiści. Większość zidentyfikowanych wypowiedzi szerzących nienawiść, promowanych przez zwykłych użytkowników, zawierała poniżające wyrażenia i nawoływała do podjęcia surowych środków wobec społeczności romskich (w tym użycia sił wojskowych i policyjnych). Podczas procesu dokumentowania tych incydentów na Facebooku zgłoszono 80 komentarzy promujących nielegalną mowę nienawiści (zwłaszcza wezwania do aktów przemocy i eksterminacji). Wszystkie zgłoszone treści zostały usunięte z powodu naruszenia standardów społeczności Facebooka.

Oprócz rumuńskiej diaspory i członków społeczności romskiej, innymi celami mowy nienawiści, ale z mniejszą częstotliwością i intensywnością tonu, byli ludzie starsi i wyznawcy prawosławia. Ogromna większość nienawistnych treści składała się z pejoratywnych i poniżających wyrażen, traktowanych jako swoiste dyscyplinowanie tych, którzy byli postrzegani jako sprawcy zakażeń ze względu na styl życia lub nieprzestrzeganie środków ostrożności. Te narracje nienawiści skierowane do osób starszych (nazywanych „dodderers”) lub praktykujących prawosławnych (określanych jako „całujący się z relikwiami”) przyczyniły się do obcesowych zachowań w internecie i rozpowszechniły endemiczne stereotypy w społeczeństwie rumuńskim.

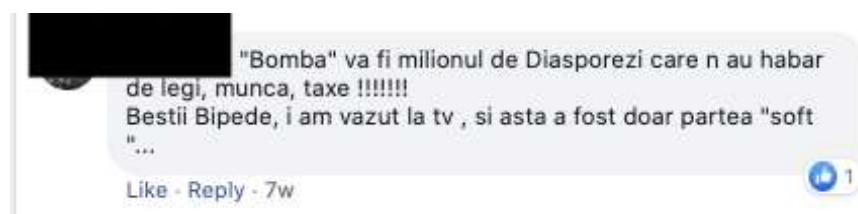
Chociaż stan wyjątkowy został zawieszony, w Rumunii trwa kryzys sanitarny i ta fala nienawiści może się dalej rozprzestrzeniać. Spośród wymienionych powyżej celów mowy nienawiści należy zwrócić szczególną uwagę na rumuńską diasporę ze względu na konotacje polityczne i ideologiczne, które mogą zostać przeformułowane w kontekście zbliżających się wyborów.

GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI

Rozwój kryzysu związanego z koronawirusem spowodował rozpowszechnienie się narracji nienawiści i teorii spiskowych, które zantagonizowałyby różne grupy w społeczeństwie rumuńskim. Ze względu na sprzeczne lub niespójne oficjalne komunikaty, a także na nadmierne relacje w mediach na temat osób lub grup, które nie przestrzegały ograniczeń związanych ze stanem wyjątkowym, w mediach

społecznościowych i na innych platformach internetowych gwałtownie wzrosły nastroje niepewności i braku poczucia bezpieczeństwa. Ten kryzys zdrowotny reaktywował stare lęki, stereotypy i błędne przekonania na temat pewnych grup, ale ujawnił także nowe narracje na temat nowych kosztów ofiarnych, które tradycyjnie nie były przedmiotem mowy nienawiści i postaw dyskryminacyjnych. Co więcej, ten kontekst miał katalizujący wpływ na różne sprzeczne poglądy polityczne, kulturowe i społeczne, które istniały wcześniej w rumuńskim społeczeństwie i ostatecznie znalazły odpowiednie warunki do ekspansji, a w niektórych szczególnych przypadkach do eskalacji.

Od samego początku kryzysu sanitarnego, pod koniec lutego, obszernie raporty na temat dotkliwych skutków COVID-19 w innych krajach europejskich wzbudziły obawy i krytykę co do możliwości powrotu znacznej liczby Rumunów pracujących lub mieszkających za granicą. W tym kontekście diasporę rumuńską postrzegano jako odrębną grupę społeczną, która niesłusznie skorzystałaby ze wsparcia rumuńskiego rządu. Ten podział zyskał nawet nowe określenia, takie jak „diasporezi” lub „diasporeni”, które były głównie pejoratywne i bezpośrednio kojarzyły się z negatywnymi stereotypami lub działaniami.



Tłumaczenie: „Prawdziwą «bombą» będzie milion diasporezi, którzy nie mają szacunku dla prawa, pracy, podatków! Dwunożne bestie, widziałem je w telewizji, a to tylko łagodna część...”.

Najczęstsze określenia, których używano wobec członków rumuńskiej diaspory, to „tchórze”, „nosiciele wirusów” lub po prostu „zainfekowani”.

Warto zauważyć, że kwestia diaspory miała solidne konotacje polityczne, ponieważ większość krytycznych i nienawistnych przekazów skierowanych przeciwko repatriowanym Rumunom wskazywała również, że są oni głównym elektoratem obecnej partii rządzącej (Partia Narodowo-Liberalna – NLP) i rumuńskiego prezydenta Klause Iohannisa, aktorów politycznych, którzy są w większości krytykowani przez partie opozycyjne i inne konserwatywne organizacje narodowe za promowanie antyrumuńskiej agendy na korzyść innych krajów europejskich.



Tłumaczenie: „Nie wiń za to COVID, ale NLP i Iohannisa – zapchali kraj zakażonymi diasporezi!”.

Dlatego najbardziej nienawistne komentarze pod adresem Rumunów mieszkających w diasporze sugerowały, że nie powinni oni korzystać z żadnego wsparcia rządowego, ponieważ nie wnoszą wkładu do krajowego systemu opieki zdrowotnej, a co gorsza, działali w ostatnich latach wbrew interesom Rumunii.



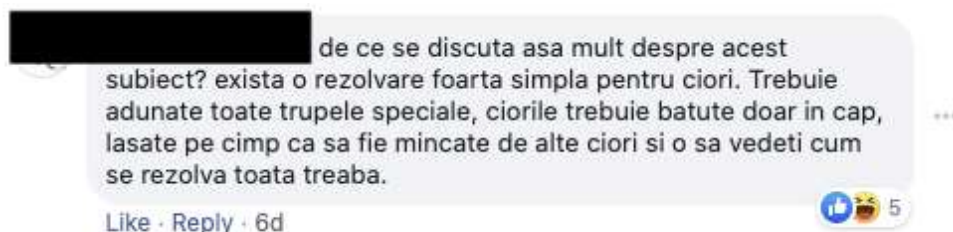
Tłumaczenie: „Za trzy dziesięciocentówki, za które nie pracowałeś, które ukradłeś lub zarobiłeś na prostytucji, zniszczyłeś kraj. Najpierw przez oddanie głosu, do którego nie byłeś uprawniony, a teraz zacząłeś zabijać niewinnych Rumunów zarazą, którą sprowadziłeś z brudu, w którym kiedyś żyłeś. W ten sposób okazujesz swoją odpowiedzialność. Co dobrego przyniosłeś mieszkającym tu Rumunom? Wstydz się, diasporezi. Gdy plaga zniknie, poczekaj i zobacz, co dla Ciebie przygotowaliśmy”.

Wraz z konotacjami politycznymi nienawistny przekaz szybko nabrał nowego wymiaru etnicznego, ponieważ powracający Rumuni byli postrzegani jako członkowie społeczności romskich, które historycznie były krytykowane za niszczenie wizerunku Rumunii w innych europejskich państwach członkowskich. W ten sposób nowa etykieta stała się bardziej widoczna w nienawistnych przekazach jako wyraz niezadowolenia i dystansowania się wobec diaspory, ale także wśród samozwańczych członków diaspory. „Bombowce”, które sugerowały niepożądane cechy, takie jak brak wykształcenia i nierespektowanie norm społecznych, były również przedstawiane jako zagrożenie dla społecznego i zdrowotnego bezpieczeństwa społeczności. W miarę jak narracje stawały się bardziej etniczne, dyskurs nienawiści stał się bardziej brutalny wobec „wron” (pejoratywna nazwa dla społeczności romskiej) i „bombowców”, którzy potencjalnie zagrażali rządowym środkom bezpieczeństwa w całej Rumunii. W przypadku tej kategorii „dzikich” i „brudnych” obywateli najczęściej proponowane działania dotyczyły przymusowego powstrzymywania i brutalnej siły, jeśli nie przestrzegaliby stanu wyjątkowych ograniczeń.



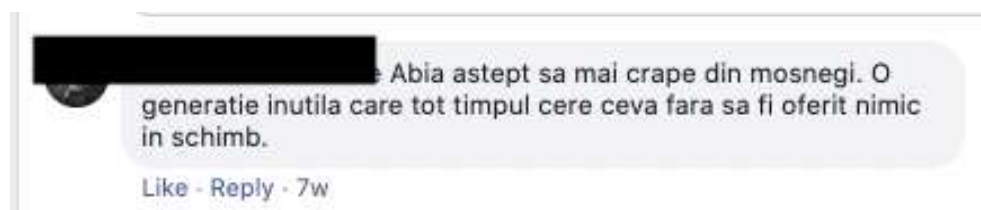
Tłumaczenie: „Gdzie jest Adolf Hitler, tak bardzo za nim tęsknię, odkąd bombowce wróciły do domu. Facet taki jak Hitler byłby świetny w Tandarei, ponieważ miałby dla wszystkich tam rozwiązanie”.

Ze względu na niektóre brutalne incydenty w społecznościach romskich w stanie wyjątkowym, które były szeroko komentowane w krajowych mediach, negatywny wydźwięk wypowiedzi dramatycznie się nasilił i przerodził w nielegalną mowę nienawiści. W przypadku „Cyganów” i „wron” (oba pejoratywne określenia Romów) większość sprawców nienawiści sugerowała niezwykle brutalne i radykalne działania, od całkowitej izolacji po podpalenie lub użycie śmiertelnej amunicji jako sposobów kontrolowania rozprzestrzeniania się koronawirusa, ale także jako czystki etniczne.



Tłumacz: „Po co te wszystkie rozmowy? Jest bardzo proste rozwiązanie dla wron. Zbierz wszystkie specjalne [wojskowe] korpusy, wrony muszą być bite tylko przez uderzenia w głowę, niech na otwartym polu zostaną zjedzone przez inne wrony, a zobaczysz, że problem zostanie rozwiązany”.

Oprócz narracji kierowanych przeciwko rumuńskiej diasporze lub społeczności romskiej, w stanie wyjątkowym zaobserwowano częste występowanie narracji, które w nienawistny i poniżający sposób były adresowane do osób starszych lub praktykujących prawosławnych.



Tłumaczenie: „Nie mogę się doczekać, kiedy zobaczę śmierć niektórych dodderers. [Są / reprezentują] bezużyteczne pokolenie, które jest zawsze wymagające i nigdy nie daje nic [innym / społeczeństwu]”.

Obie grupy zostały wyeksponowane w różnych doniesieniach medialnych z powodu nieprzestrzegania przepisów państwowych i zostały przedstawione jako zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego podczas tego kryzysu zdrowotnego.

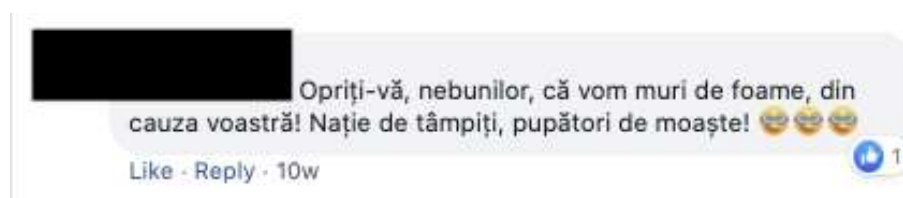


Tłumaczenie: „Kopnij starucha w twarz i odeślij go do domu. Jeśli odmówi, wyślij go do wapiennika”.

Oprócz pejoratywnych określeń osób starszych („trzęsący się” lub „staruchy”) i wyznawców prawosławia („całujący się z relikwiami” lub „czciciele relikwii”) najczęstsze określenia odnosiły się do ich rzekomej „ignorancji” i „lekkomyślności”.



Tłumaczenie: „Masz urojenia!!! Ty i twój ksiądz pójdziecie do więzienia!!! Sprowadzasz śmierć na Ziemię, wy całujący relikwie!!! Zostań w domu, wirus nie ma Boga, uderza i zabija”.



Tłumaczenie: „Skończ z tym szaleństwem, bo przez ciebie umrzemy z głodu! Głupi naród, całujący relikwie!”

Chociaż nienawistne i obcesowe posty w mniejszym stopniu odwoływały się do przemocy lub były mniej szkodliwe, narracje te przyczyniły się do stworzenia ogólnego profilu kozła ofiarnego i współtworzyły wrogą atmosferę w trakcie kryzysu.

Bez względu na cele nienawistnych przekazów czy ich intensywność, warto wspomnieć, że całym spektrum narracji rządziła dychotomia my – oni, gdzie „my” byli postrzegani jako ulegli, zdyscyplinowani, poddani surowym ograniczeniom, a niekiedy dyskryminowani przez państwo, w przeciwieństwie do „nich”, którzy byli postrzegani jako zagrożenie zarówno dla „nas”, jak i dla siebie.

ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWIWNE

Podczas pierwszej fali pandemii COVID-19 zidentyfikowano bardzo niewiele narracji przeciwdziałających różnym przekazom nienawiści w rumuńskich mediach internetowych i na portalach społecznościowych. Chociaż Rumuni pracujący lub mieszkający za granicą byli poddani wielu nienawistnym narracjom, kontrnarracje opracowane przez jednostki lub grupy formalne nie zdołały zmienić tego dyskursu. Najczęstsze komunikaty, które miały odeprzeć popularne narracje kierowane przeciwko rumuńskiej diasporze, przywoływały głównie konsekwentny wkład diaspory w rumuński system gospodarczy i społeczny. 13 marca trzydzieści grup obywatelskich i organizacji pozarządowych wystosowało list otwarty do prezydenta Rumunii Klaus

Iohannisa z prośbą o podjęcie pilnych działań w celu repatriacji Rumunów, którzy borykali się z trudnościami w innych krajach dotkniętych COVID-19. W oświadczeniu tym autorzy wspomnieli, że „w mediach głównego nurtu w Rumunii, a także w sieciach społecznościowych ostatnio zaostrzyły się nienawistne głosy na temat Rumunów w diasporze, na czele z takimi wypowiedziami, że „przyprawią nas o chorobę” lub „wpłyną na zasoby”, jeśli wrócą do Rumunii. Chociaż władze rumuńskie zorganizowały specjalne misje repatriacyjne dla rumuńskich członków diaspory, nie było żadnych oficjalnych oświadczeń dotyczących narracji nienawiści wymierzonych w diasporę.

Jeśli chodzi o społeczność romską, która była również celem odwołujących się do przemocy narracji nienawiści w czasie kryzysu, kontrnarracje były promowane głównie przez organizacje i instytucje działające na rzecz praw człowieka. 8 kwietnia, w Międzynarodowym Dniu Romów, platforma pozarządowa promowała przesłanie solidarności ze społecznościami romskimi w całej Rumunii w kontekście COVID-19. Wezwanie do solidarności zostało wyrażone zwłaszcza z powodu narastającej narracji obwiniającej i poniżającej społeczność romską (występującą w roli kozła ofiarnego), przedstawianą jako zagrożenie medyczne. W oświadczeniu dziesięć organizacji pozarządowych zwróciło się do rumuńskich władz i dziennikarzy o rozliczenie i odpowiedzialność w kontaktach ze społecznościami romskimi, które są najbardziej narażone w rumuńskim społeczeństwie. W innym liście otwartym z 12 maja, sygnowanym przez sieć romskich organizacji pozarządowych i organizacji pozarządowych zajmujących się prawami człowieka, stwierdzono, że społeczność romska jest kozłem ofiarnym pandemii i zwrócono się o wsparcie instytucjonalne w walce z rasizmem i mową nienawiści, które zatruwają tradycyjne media i media społecznościowe i przyczyniły się do brutalnych działań policji podczas lockdownu.

Spójne kontrnarracje, które odpierały dyskurs nienawiści wobec Romów, były promowane po tym, jak Vladimir Tismaneanu, szanowany rumuński uczony, opublikował rasistowski mem na swoim koncie na Facebooku. Jego zachowanie było przedmiotem szerokiej krytyki w tradycyjnych mediach, przez działaczy romskich, ale zostało też publicznie potępione przez takie instytucje jak Narodowy Instytut Studiów nad Holocaustem im. Elie Wiesela w Rumunii.

25 kwietnia w obszernym wywiadzie poświęconym eskalacji nienawiści podczas kryzysu COVID-19 Asztalos Csaba, przewodniczący Krajowej Rady ds. Zwalczenia Dyskryminacji (krajowy organ ds. równości) stwierdził, że „nienawiść rozprzestrzenia się znacznie szybciej i intensywniej niż koronawirus”. Obawy A. Csaby potwierdziły liczne incydenty motywowane nienawiścią, które były przedmiotem petycji kierowanych do jego instytucji w czasie kryzysu. 20 maja 2020 r. Krajowa Rada ds. Zwalczenia Dyskryminacji nałożyła znaczną liczbę kar administracyjnych za dyskryminację i rasizm, z których większość dotyczyła społeczności romskiej.

Chociaż podczas kryzysu COVID-19 nie opracowano żadnych godnych uwagi kontrnarracji, warto wspomnieć, że rasizm instytucjonalny i „intelektualny” był przedmiotem znaczących debat na szczeblu krajowym. W społeczeństwie rumuńskim istnieją uporczywe narracje pełne nienawiści, które zostały wzmocnione podczas kryzysu i były prawie niemożliwe do zdemontowania. Ostatecznie rozwijające się od góry do dołu kontrnarracje i akcje społeczne, które potępiały urzędników państwowych i osoby publiczne, mogą być przydatne w szerszej i niezbędnej debacie w Rumunii na

temat nierówności i rasizmu, które pogłębiły się w czasie kryzysu spowodowanego epidemią.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Kryzys COVID-19 wywołał i wzmocnił tradycyjne narracje nienawiści wobec grup narodowych, takich jak Romowie, którzy byli przedstawiani w roli kozła ofiarnego przez konserwatywnych polityków lub przez główne media.

Kryzys zdrowotny przyczynił się do politycznej i ideologicznej radykalizacji w mediach internetowych i mediach społecznościowych, w których Rumuni mieszkający i pracujący za granicą byli przedmiotem nienawistnych i obsesowych narracji. Narracje te były promowane przez polityków opozycji lub wpływowe osoby, które są krytyczne wobec obecnego rządu, i mogą zostać reaktywowane w ramach nadchodzących kampanii wyborczych i zinstrumentalizowane w kontekstach politycznych.

Krajowa Rada ds. Zwalczania Dyskryminacji nałożyła kary za rasistowskie treści promowane przez osoby publiczne. Jednak te treści nie zostały potępione ani złagodzone przez innych urzędników państwowych, od których oczekiwano, że będą promować spójne i zapobiegające wykluczeniu komunikaty w ramach zarządzania kryzysowego.

Biorąc pod uwagę kontekst krajowy i międzynarodowy, na który wpływa zarówno kryzys COVID-19, jak i ruchy antyrasistowskie, rumuńskie władze, urzędnicy państwowi i politycy muszą zająć się drażliwymi i potencjalnie niepopularnymi tematami, takimi jak rasizm, dyskryminacja, nierówność, mowa nienawiści lub przestępstwa z nienawiści i uwzględnić te problemy w swoich programach politycznych.

SŁOWACJA: KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI

Autorzy: Andrea Cox, Martin Susol

DigiQ

KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM

Kryzys pandemiczny ujawnił uprzedzenia społeczne i stereotypy głęboko zakorzenione w społeczeństwie oraz po raz kolejny potwierdził niski poziom tolerancji wobec szczególnie narażonych grup mniejszościowych na Słowacji. Najbardziej widoczni aktorzy, którzy ukształtowali medialny i społeczny dyskurs, to politycy, którzy stali się głównymi katalizatorami dawnych lęków, uprzedzeń i stereotypów. Głównym wydarzeniem, które całkowicie zmieniło nastroje i dyskurs oraz zaznaczyło wejście globalnej pandemii do słowackiego społeczeństwa, były wybory parlamentarne na Słowacji w ostatni weekend lutego. Dwaj główni kandydaci, były premier Peter Pellegrini i obecny premier Igor Matovič, stworzyli główne linie podziału w dyskursach i narracjach słowackiego społeczeństwa, ponieważ obaj wykorzystali kryzys COVID-19 jako temat wyborczy.

Pomimo tego że słowackie społeczeństwo szybko zareagowało na globalną pandemię, egzekwując i stosując się do ścisłych środków ostrożności, politycy budowali swoją retorykę na uprzedzeniach i stereotypach. Ogólnie rzecz biorąc, istniały dwa główne stereotypy (narracje), które generowały mowę nienawiści i przemoc w środowisku online:

- a) nieodpowiedzialni Słowacy,
- b) niehigieniczni Romowie

Narracja, którą reprezentuje termin „nieodpowiedzialni Słowacy”, powstała zaraz po zakażeniu się pierwszych osób wirusem COVID 19. To były premier Peter Pellegrini zaatakował werbalnie tych ludzi i nazwał ich „tymi, którzy grali w golfa we Włoszech”. Celem było stworzenie wizerunku wroga publicznego, który rozprzestrzenił wirusa na Słowacji z powodu swojej chciwości i ambicji prowadzenia luksusowego stylu życia – pomimo zagrożeń dla zdrowia. Drugim kamieniem węgielnym, który ukształtował narrację o „wrogu”, byli tzw. dojeżdżający, którzy mieszkają i przebywają na terytorium naszego kraju, ale codziennie lub co tydzień podróżują do pracy w krajach sąsiednich lub bardziej odległych za granicą. Mowa nienawiści, promowana jako uzasadniony gniew, była również wymierzona w ludzi, którzy ignorowali nowe zasady, nie przestrzegali kwarantanny, nie nosili masek ochronnych lub ukrywali swoją historię podróży (pytanie o podróżę było w wywiadzie lekarskim, który decydował o przetestowaniu na koronawirusa). Częstym motywem mowy nienawiści był strach przed rozprzestrzenianiem się wirusa na niezainfekowane obszary kraju. Strach ten został zaostrożony przez bieżące informacje o rozwoju pandemii w innych krajach,

zwłaszcza we Włoszech i Hiszpanii, z naciskiem na codzienny wzrost liczby zakażonych pacjentów i ofiar wirusa.

Druga narracja rozprzestrzeniała się natychmiast po pierwszych przypadkach COVID - 19 w osadach romskich. Narrację tę promowali różni aktorzy, w tym ekstremiści i alternatywne media, w przeciwieństwie do narracji „nieodpowiedzialnych Słowaków”, którą promowali głównie politycy głównego nurtu.

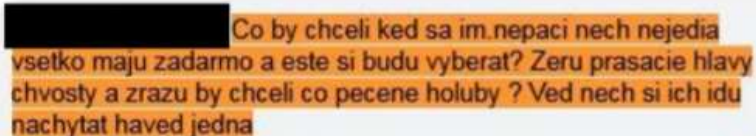
Romów określano jako pasożyty, szczury, różne gatunki owadów i zwierząt. Wiele komentarzy zawierało wezwania do przemocy, strzelaniny, eksmisji, zabierania dzieci przez państwo czy likwidowania osiedli. Złość wybuchła, gdy osady romskie objęte kwarantanną otrzymały pomoc od prywatnych firm i wolontariuszy w postaci dostaw podstawowych artykułów spożywczych i przyborów toaletowych. Na portalach społecznościowych rozpowszechniano oszustwa i dezinformacje na temat wysokich świadczeń społecznych, jakie rzekomo otrzymywali mieszkańcy tych osiedli, ich niechęci do pracy i skłonności do kradzieży. W wielu wypowiedziach ponownie zaczęto odwoływać się do winy zbiorowej, co może mieć poważne konsekwencje dla koegzystowania mieszkańców tych osad z resztą społeczeństwa. Większość nienawistnych komentarzy pojawiła się na Facebooku.

GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI

W czasie pandemii w słowackim społeczeństwie narastały różne stereotypy i uprzedzenia. Wszystkie były głównie związane z dwiema grupami osób, które zostały przedstawione jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia publicznego oraz potencjalne katalizatory choroby.

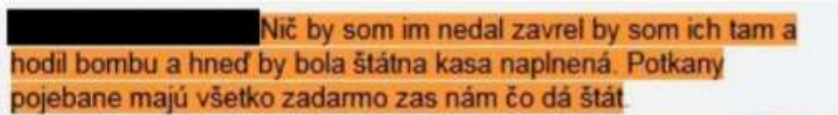
Uwaga ludzi na Słowacji, a tym samym mowa nienawiści, przesunęła się na osoby, które ze względu na swój styl życia są bardziej narażone na zarażenie się wirusem. Większość wypowiedzi szerzących nienawiść w związku z Covid-19 obecnie jest wymierzona przeciwko społecznościom wykluczonym społecznie i romskiej grupie etnicznej.

Największy wzrost mowy nienawiści odnotowano wobec mniejszości romskiej, ponieważ media informowały o rozprzestrzenianiu się choroby w osadach romskich i kwarantannie nałożonej w niektórych osadach. Wpisy i komentarze szerzące nienawiść dotyczyły głównie bezpłatnego testowania mieszkańców osiedli romskich oraz dostarczania bezpłatnej żywności i artykułów higienicznych przez prywatne firmy i organizacje non-profit, a także ogólnie postrzeganego stylu życia członków osiedli romskich.

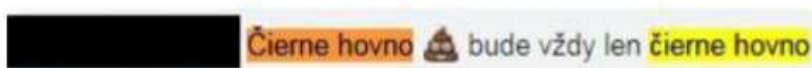


Co by chceli ked sa im nepaci nech nejedia
vsetko maju zadarmo a este si budu vyberat? Zeru prasacie hlavy
chvosty a zrazu by chceli co pecene holuby ? Ved nech si ich idu
nachytat haved jedna

Tłumaczenie: „Czego by chcieli? Jeśli im się to nie podoba, nie powinni jeść. Wszystko dostają za darmo, a mimo to chcą mieć wybór? Zjadają świńskie głowy, ogony i nagle mają ochotę na pieczone gołębie. Bardzo proszę, niech je zdobędą sami. To tylko robactwo”.



Tłumaczenie: „Nic bym im nie dał. Zamknąłbym ich, rzuciłbym tam bombę i od razu mielibyśmy pełne konta państwowe (skarb państwa). Pieprzone szczury, mają to wszystko za darmo. A co nam da państwo?”.



Tłumaczenie: „Czarne gówno pozostanie czarnym gównem”.



Tłumaczenie: „Zastrzelcie ich, jak będą uciekać!!!!!!”

Robert Fico, przewodniczący najsilniejszej partii opozycyjnej Kierunek Socjaldemokracja (Smer-SD), wykorzystał tę sytuację, opowiadając się przeciwko darmowym testom w biednych osadach romskich. Na kilku konferencjach prasowych nazwał obecnego premiera Igora Matoviča premierem Romów lub Cyganów.

„Jest premierem Romów, premierem Cyganów, nikt inny go nie obchodzi. Wzięłyby kuchenkę kempingową i zrobił im śniadanie” i dodał, że „Romowie to ogromna część partii [premiera]” – Robert Fico podczas konferencji prasowej 30 kwietnia 2020 r.

Robert Fico tworzył również atmosferę nienawiści poprzez fałszywe twierdzenia, które zestawiały pomoc rządu dla osiedli romskich – z ignorowaniem przez rząd problemów i sytuacji osób starszych mieszkających w placówkach / domach dla osób starszych, gdzie w niektórych przypadkach potwierdzono obecność koronawirusa.

Dodatkowo, ponieważ w niektórych osiedlach romskich wprowadzono kwarantannę, neofaszystowska Partia Ludowa Nasza Słowacja (ĽSNS) wykorzystała tę sytuację do spekulacji. Partia powtarzała swoje „zwykłe” obraźliwe wypowiedzi i określała społeczność romską jako „pasożytów” i „drapieżników”. Publiczne posty o niewystarczającej pomocy państwa i nadmiernej ochronie tych osiedli przed ryzykiem infekcji i rozprzestrzeniania się pandemii zaczęły przewijać się przez portale społecznościowe, zwłaszcza na profilach facebookowych poszczególnych przedstawicieli tej partii. Pod postami przedstawicieli partii stale zamieszczane były nienawistne wpisy atakujące mieszkańców osad romskich. Większość przekazów nienawiści polegała na odczłowieczających oskarżeniach i wezwaniach do rozstrzelania

lub zranienia osób lub społeczności romskich. Zdarzały się nawet przypadki, gdy organizacje pozarządowe musiały usuwać swoje posty na FB dotyczące pomocy dla tych osiedli, ponieważ komentarze pod tymi postami były pełne mowy nienawiści.

„Osada w Krompachach jest poddana kwarantannie. Obecnych jest wielu żołnierzy i policjantów. Mimo to nasi odpowiedzialni współobywatele znaleźli sposób na ucieczkę i nawet dzisiaj udało im się (być może w proteście) podpalić las... Poczekaj, aż dziesiątki, a może setki osad będą musiały zostać poddane kwarantannie. We wschodniej części Słowacji będziemy w pełni cieszyć się problemem napędzanym miliardami [euro] przez wszystkie rządy. Również tutaj, na Wschodzie, większość ludzi głosowała na Matovica, więc można tylko założyć, że wszystko skończy się dobrze, prawda?” – Milan Mazurek, L'SNS, oficjalny profil na Facebooku.

Kryzys ten był wykorzystywany i nadużywany nie tylko przez różnych aktorów politycznych, skrajnie prawicowe ruchy, ale także przez różne spiskowe serwisy informacyjne i alternatywne media. W tych grupach wyłoniły się dwa powtarzające się scenariusze (które nadal są aktualne w alternatywnych mediach). Pierwsza krytykuje brak wsparcia i solidarności ze strony Unii Europejskiej, druga spekuluje na temat pochodzenia pandemii.

Eurosceptyczne narracje promowane przez alternatywne media były w większości zbudowane na dezinformacji i fałszywych argumentach sugerujących porażkę Unii Europejskiej, która rzekomo nie zdołała wesprzeć swoich krajów członkowskich. Rozprzestrzenianie się wprowadzających w błąd i stronniczych wiadomości wywołało w słowackim społeczeństwie wrażenie, że Unia Europejska nie pomogła dotkniętym krajom, a większość pomocy pochodzi z Rosji i Chin. Niestety, te próby wpłynięcia na społeczeństwo zakończyły się sukcesem i według ostatniego badania na temat COVID-19 większość Słowaków zgadza się z tymi twierdzeniami. Według badania opinii publicznej przeprowadzonego przez agencję Focus (2020) w ostatni weekend marca 2020 r. tylko 22% Słowaków uważało, że UE pomaga Słowacji w walce z COVID-19, 25% Słowaków uważało, że Rosja służy im z pomocą, a ponad 67% Słowaków uważało, że Chiny pomagają im w walce z tą globalną pandemią.

Drugi najbardziej widoczny scenariusz, który pojawił się podczas kwarantanny, dotyczył spekulacji na temat pochodzenia wirusa. Opierał się on na hipotezie, że wirus został rozprzestrzeniony na polecenie światowych elit, aby kontrolować i wpływać na globalne środowisko dla swoich celów. Wirus został rzekomo stworzony w celu zdziesiątkowania europejskiej (lub światowej) populacji lub jako pretekst do szczepienia całej ludzkości, albo w celu zwiększenia zysków firm farmaceutycznych, albo w celu umieszczenia elektronicznych chipów w światowej populacji, które ułatwiłyby manipulowanie i kontrolowanie jej. W swoich publicznych wypowiedziach przewodniczący ekstremistycznej partii L'SNS Marián Kotleba zaczął używać określenia „Projekt Covid”, aby wzmocnić konspiracyjny wydźwięk kryzysu. Kilka teorii spiskowych splotło się, łącząc stare narracje na temat organizacji żydowskich, które potajemnie spiskują, by manipulować ludźmi, z teoriami dotyczącymi szczepień, które są wykorzystywane do umieszczania elektronicznych chipów w ludzkich ciałach, aby ich ruchy były śledzone i kontrolowane przez sieci 5G. Mowa nienawiści publikowana pod takimi postami była kierowana konkretnie przeciwko Żydom, liberałom i politykom

(zarówno krajowym, jak i międzynarodowym). Te teorie spiskowe były propagowane przez pewną część przedstawicieli tzw. sceny alternatywnej bliskiej ezoteryzmowi, ale także sporadycznie przez znane postacie show-biznesu, sztuki czy kultury (poza spiskowcami i przedstawicielami skrajnej prawicy). Mimo że te przypadki były odosobnione, nie należy lekceważyć ich wpływu na społeczeństwo Słowacji, mając na uwadze, że osoby rozpowszechniające te treści – to osoby publiczne.

Drugą najbardziej atakowaną grupą osób uważanych za zagrożenie byli pracujący „migranci”, ludzie mieszkający w pobliżu granic Słowacji lub pracujący na Słowacji, ale mieszkający na Węgrzech, w Austrii lub w Czechach. Byli oni oskarżani przez polityków o chciwość, brak wrażliwości i nieodpowiedzialność wobec słowackiej opinii publicznej. Premier Igor Matovič publicznie użył obraźliwych określeń, takich jak „handlarze”, przeciwko tym, których przedstawił jako nieodpowiedzialnych i jako agentów celowo roznoszących wirusa.

Ostatnią grupą, ale również oskarżaną o powodowanie zagrożenia dla zdrowia publicznego, byli emeryci i osoby starsze, czyli grupa najbardziej narażona na zakażenie. Zostali oskarżeni o to, że narażają się na wirusa, ponieważ nie przestrzegają praw i regulacji ogłoszonych przez rząd.

Podczas procesu dokumentowania incydentów nienawiści zgłoszono 101 facebookowych komentarzy promujących nielegalną mowę nienawiści (zwłaszcza nawoływanie do nienawiści). 88% zgłoszonych treści zostało usuniętych z powodu naruszenia standardów społeczności Facebooka.

ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWNIE

Pojawienie się pandemii i rozprzestrzenianie się mowy nienawiści lub teorii spiskowych również doprowadziło do powstania kontrnarracji odnoszących się do tej sytuacji. Te kontrnarracje miały na celu informowanie, wyjaśnianie i umieszczanie informacji na temat COVID-19 i środków powziętych w sytuacji pandemii – we właściwym kontekście.

Te kontrnarracje pojawiły się na wszystkich szczeblach administracji publicznej, od rządu krajowego po rady miejskie. W projekt zaangażowanych było również kilka prywatnych firm, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń obywatelskich oraz różnych aktywistów lub wolontariuszy. Głównie organizacje społeczeństwa obywatelskiego podejmowały inicjatywy w celu zniwelowania skutków uprzedzeń i stereotypów, które przyczyniły się do powstania różnych narracji nienawiści. Inicjatywy te były reaktywne, a nie proaktywne.

Głównym oficjalnym kanałem kontrnarracji była strona internetowa stworzona przez rząd Republiki Słowackiej korona.gov.sk². Organizacje społeczeństwa obywatelskiego

² Poszczególne ministerstwa również wykorzystywały swoje strony internetowe do rzucania światła na fakty i mity, na przykład Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Republiki Słowackiej.

korzystały z portalu internetowego, aby informować opinię publiczną o wydarzeniach związanych z COVID-19 oraz promować swoją działalność i wysiłki na rzecz ograniczenia skutków pandemii. Nawet różne gminy i firmy ubezpieczeniowe zamieszczały przeznaczone dla słowackiej opinii publicznej oficjalne informacje na temat choroby w celu walki i obalania mitów.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Społeczeństwo słowackie i jego politycy zareagowali natychmiast po pojawieniu się pierwszych przypadków COVID-19. W oczach premiera Słowacy byli najbardziej odpowiedzialnym narodem na ziemi, podejmującym restrykcyjne działania w walce z pandemią. Jednak ten pozytywny obraz siebie utorował również drogę do zbudowania negatywnego wizerunku najbardziej narażonych grup społecznych.

Następujące rekomendacje mogą być wdrożone zarówno w internecie, jak i poza nim przez głównych aktorów, którzy mają moc zmiany narracji i wpływania na zachowanie:

- a) podmioty państwowe / prawne nie powinny rezygnować z odpowiedzialności za zwalczanie mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści związanych z COVID-19 i tylko liczyć na to, że przodować w tym będą platformy internetowe i inicjatywy obywatelskie,
- b) nie używać terminologii rasistowskiej / nienawistnej w celu powiązania COVID-19 z jakimkolwiek pochodzeniem etnicznym, narodowością lub określoną lokalizacją,
- c) niwelować mowę nienawiści poprzez pozytywne emocje i fakty.

HISZPANIA: KRYZYS COVID-19 A ZJAWISKO MOWY NIENAWIŚCI

Autor: Valentin Gonzalez
Movimiento Contra la Intolerancia

KONTEKST KRAJOWY. WYDARZENIA BĘDĄCE ZAPALNIKIEM

Pojawienie się pandemii miało podwójny wpływ na zjawisko mowy nienawiści. Sama koncepcja przeszła różne mutacje, zwłaszcza w hiszpańskim kontekście politycznym. Pojawiły się nowe cele, takie jak osoby starsze i pracownicy służby zdrowia.



Tłumaczenie: „Departament policji ostrzega, że wysyłanie anonimowych wiadomości lub zastraszanie personelu sanitarnych lub pracowników supermarketów jest przestępstwem z nienawiści”.

Co więcej, walka z mową nienawiści została upolityczniona i nadużywana przez urzędników państwowych jako jedna ze strategii ograniczania publicznej krytyki podjętych środków sanitarnych, ale posłużyła także do cenzurowania lub minimalizowania opozycji politycznej. Tak więc, napędzana najbardziej krytycznymi momentami kryzysu sanitarnego, Hiszpania była również areną debat ideologicznych i koncepcyjnych, które testowały cienkie granice między wolnością słowa, mową nienawiści i uzasadnioną krytyką w sferze publicznej.

Oprócz walki politycznej i ideologicznej, ksenofobiczne, antyromskie i antysemitckie treści rozprzestrzeniły się w różnych mediach społecznościowych i platformach komunikacyjnych.

Ksenofobiczne narracje uderzały głównie w osoby o orientalnym pochodzeniu, które były wiązane z pochodzeniem wirusa, ale także w imigrantów, którzy zostali oskarżeni o czerpanie korzyści z hiszpańskiej służby zdrowia i zasobów socjalnych. Społeczność romska była przedstawiana jako krzewiciel wirusa, podczas gdy społeczność żydowska była fałszywie kojarzona z teoriami spiskowymi dotyczącymi pochodzenia wirusa.

W lutym 2020 r. radny skrajnie prawicowej partii VOX napisał na Twitterze obraźliwą wiadomość pod adresem chińskiej społeczności: „Tak jakbyśmy jedli zupę z nietoperzy”, „Chińscy turyści są roznośicielami choroby”. Chociaż Vidal jest politykiem mniej znanym ze względu na swoją pozycję (radny w stolicy Hiszpanii z ramienia partii opozycyjnej), jego wypowiedź wywarła ogromny wpływ i była przedmiotem szerokiej krytyki.



W marcu 2020 r. urzędnik gminy Sewilla zwrócił się o podjęcie działań militarnych przeciwko społeczności romskiej mieszkającej w biednej dzielnicy miasta i zasugerował, że rozprzestrzenianie się COVID-19 jest związane z tą społecznością.



Urzędnik państwowy sprostował swoją wypowiedź tego samego dnia w wyniku możliwości wszczęcia śledztwa przeciwko niemu w sprawie przestępstwa z nienawiści.

La Guardia Civil traslada al juzgado un posible delito de odio del alcalde de Santoña por vincular Covid-19 y gitanos

Una asociación denunció a Sergio Abascal ante el instituto armado por decir en la radio que cinco de los seis muertos por el virus pertenecían al "colectivo gitano"

Una veintena de familias de Santoña afectadas están en confinamiento forzoso

Tłumaczenie: „Raport Straży Obywatelskiej do prokuratury – możliwe popełnienie przestępstwa z nienawiści przez burmistrza Santoña w związku z powiązaniem Covid-19 z Cyganami”.

Ponadto nowe grupy i całe regiony administracyjne stały się celem mowy nienawiści. Agresywne nacjonalistyczne treści, które wskazywały na miasta, regiony lub kraje jako źródło problemu sanitarnego, zostały znalezione w internecie, podobnie jak wpisy piętnujące całe zawody, które były na pierwszej linii (pracownicy służby zdrowia, pracownicy sektora spożywczego i inne grupy). Mowę nienawiści o podłożu ideologicznym³ obserwowano w stosunku do osób starszych, a także w podmiotach nacjonalistycznych i niepodległościowych, które uważały, że winę za kryzys sanitarny ponosi „Hiszpania” (przekazy oparte na hiszpanofobii).

W czasie kryzysu COVID-19 propaganda niepodległościowa⁴ wykorzystywała kryzys sanitarny jako pretekst do wzmocnienia swojej agendy politycznej i ideologicznej.

15 marca Clara Ponsati, była członkini rządu Katalonii i obecna posłanka do Parlamentu Europejskiego, publicznie przywołała hasło „Z Madrytu do nieba”, hasło reklamowe używane przed laty do promocji turystyki w Madrycie.

³ Aby skutecznie przeciwdziałać faktycznej mowie nienawiści, ważne jest, aby ująć ją w definicję i przepisy prawne, takie jak artykuły 22.4 i 510 Kodeksu karnego. Obie obejmują „ideologię” jako okoliczność obciążającą i jako kategorię chroniącą przed mową nienawiści. Chociaż definicja Rady Europy nie wspomina o tym wyrażeniu, należy ją tak interpretować, skoro definicja zawiera klauzulę Numerus Apertus, tak ją przyjmują nasze sądy i oczywiście należałoby do kategorii innych form nietolerancji.

⁴ W propagandzie niepodległościowej stygmatyzacja „Hiszpanów” dokonuje się za pomocą uprzedzeń związanych z ideą hiszpańskości. W obecnym kontekście politycznym związanym ze sporem o niepodległość istnieje uprzedzenie, że Hiszpania jest z natury podatna na faszyzm, więc Katalończycy mogą być wolni tylko wtedy, gdy uzyskają niepodległość.

DIRECTO PSOE y Podemos se contradicen en la derogación de la reforma laboral pactada con EH Bildu

DIRECTO La mascarilla es también obligatoria para todos los viajeros en autobús, tren, avión y barco

La exconsellera Clara Ponsatí se mofa de las muertes por coronavirus en la capital: "De Madrid al cielo"

10MINUTOS 15.03.2020 - 16:26H



Así te contamos en directo la última hora sobre el coronavirus.
Mapa del coronavirus en España: contagiados y fallecidos.

Jej hiszpanofobiczny przekaz pojawił się w pełnej napięcia chwili, w której śmiertelność w Madrycie zaczęła być bardzo wysoka. Użyła tego sloganu, aby nawiązać do śmierci ludzi w Madrycie, szydząc z ich bólu. Jej przesłanie było pośrednim odniesieniem do przypisywanej hiszpańskiej administracji niezdolności i niegospodarności, co jest powszechnym uprzedzeniem wśród hiszpanofobów.

The screenshot shows a news article from 'elPeriódico' with the headline 'Canadell: "España es paro y muerte; Catalunya, vida y futuro"'. Below the headline is a tweet from Joan Canadell (@jcanadellb) which reads: 'Españoles fijaros en la diferencia de un cierre 2 semanas antes. Hacer caso a @QuimTorraIPla hubiera supuesto pareceros a Grecia, una centena parte de contagios y muerte. Catalunya independiente hubiera salvado miles de vidas...España es paro y muerte, catalunya vida y futuro'.

W tym samym okresie Joan Canadell, prezes Izby Handlowej Katalonii, zamieścił na Twitterze bardzo kontrowersyjny komentarz: „Hiszpania to śmierć i bezrobocie, Katalonia to przyszłość i życie”. Canadell uznał, że w niepodległym regionie Katalonii wpływ koronawirusa byłby mniej dotkliwy, i obsadził tym samym Hiszpanię w roli kozła ofiarnego winnego problemów Katalonii.

GŁÓWNE CELE MOWY NIENAWIŚCI

Mowa nienawiści w internecie⁵ w przeszłości była wymierzona w migrantów, Romów, mniejszości religijne i osoby LGTB. Opiera się na uprzedzeniach i ma na celu powiązanie

⁵ Jednak występowanie mowy nienawiści w mediach głównego nurtu jest stosunkowo rzadkie: aktualizacja Kodeksu karnego w 2015 r., postępowanie sądowe i prawdopodobnie dobry poziom konsensusu społecznego sprawiły, że mowa nienawiści nie przekracza bariery mediów głównego nurtu, ale została zepchnięta do mediów społecznościowych i stron internetowych utworzonych ad hoc w celu jej rozpowszechniania.

wszystkich tych grup mniejszościowych z przestępczością, załamaniem się usług socjalnych, preferencyjną pomocą kosztem Hiszpanów, a w przypadku muzułmanów z terroryzmem. Ponieważ mowa nienawiści jest obecna głównie w mediach społecznościowych, w czasie kryzysu sanitarnego trendy te nie uległy istotnym zmianom.

Ta sekcja zawiera przykłady nienawistnych treści znalezionych w mediach społecznościowych, które można uznać za archetypy tego, jak pandemia wpłynęła na mowę nienawiści wymierzoną w tradycyjne grupy mniejszościowe.

Przykładem jest tweet, który łączy różne formy nienawiści (homofobia, ksenofobia i polityczna nietolerancja) w kontekście katolickiego fundamentalizmu.



Tłumaczenie: „Nie odkurzam się. Koronawirus to boska kara nałożona przez Jezusa, aby zabić czerwonoskórych, pedałów i Peruwiańczyków. Nie będę częścią tego zniszczenia zbawienia katolicyzmu. Chwała Bogu, chwała Jezusowi, chwała Dziewicy Marii i chwała Hiszpanii”.

Podobnie jak w przypadku wspomnianym powyżej, inna wypowiedź przypisuje Bogu wolę eksterminacji Chińczyków.



Tłumaczenie: „Wydaje mi się żałosne, że «Hormiguero» [bardzo popularny program telewizyjny] zatrudnił chińską dziewczynę w okolicznościach, w których żyjemy. Wynoś się stamtąd, ty chiński wirusie [w odniesieniu do dziewczyny]”.



Tłumaczenie: „Koronawirus to kara boska zesłana na ludność chińską, ponieważ są dzikusami i zabijają żywe istoty, takie jak psy, koty, słonie i nietoperze. Bóg nie chce, aby Chińczycy żyli – z powodu bólu, jaki wyrządzają temu światu”.

Romowie

Mowa nienawiści wymierzona w Romów tradycyjnie wykorzystywała następujące uprzedzenia: przypisywanie im zachowań i skłonności przestępczych, niezdolności do przestrzegania zasad, niedopasowania społecznego ze względu na pochodzenie etniczne, pełnego uzależnienia od świadczeń socjalnych. W Hiszpanii użycie słowa „Cygan” jest nadal przedmiotem dyskusji ze względu na jego negatywną konotację, ponieważ niektórzy Romowie sami określają się jako Cyganie. Istnieją też inne rasistowskie wyrażenia, takie jak „calorro”, i bardzo często słowo „Cygan” jest używane jako zniewaga i oznacza kogoś brudnego lub leniwego.

Podczas pandemii różne media wykorzystywały odniesienia etniczne, publikując negatywne informacje na temat społeczności lub osób, które nie przestrzegały przepisów sanitarnych.



Tłumaczenie: „Dziesiątki Cyganów unikają stanu alarmowego i organizują imprezę w parku”.

Antysemityzm

Podczas kryzysu COVID-19 częstotliwość antysemickich treści w mediach społecznościowych spadła wraz ze zmniejszonym zainteresowaniem wokół konfliktów na Bliskim Wschodzie, co wcześniej przyczyniało się do narracji antysemickich w skali masowej.

Mimo to społeczność żydowska jest kojarzona z występowaniem koronawirusa w rozbudowanych teoriach spiskowych. Te teorie spiskowe sugerują, że pandemia nie była wypadkiem i że wszystkie wydarzenia są kontrolowane przez żydowską elitę.



Tłumaczenie nr 1: „Pojawił się zdrajca i pojawił się wirus. Komunizm społeczny służy nowemu porządkowi świata i Żydom. To było zaplanowane i nie było to przypadkowe. Kryminalni łajdacy”.

Tłumaczenie nr 2: „Uwaga Hiszpanio, żydowscy globaliści i masoni znaleźli nowe konto dla wirusa. Zmiana klimatu. Wina jest nasza. Deszcz życia powrócił, odkąd przestali spryskiwać niebo. Globalistyczne świnię”.



Tłumaczenie i kontekst: „Powinniśmy to powstrzymać albo za mniej niż «400 lat» nie będziemy mieć ofiar Holocaustu”. Ten kompromitujący wpis jest związany z wiadomością o śmierci osoby ocalałej z Holocaustu z powodu COVID-19.

ZWALCZANIE MOWY NIENAWIŚCI. NARRACJE PRZECIWNIE

Patrząc wstecz, jednym z najbardziej niepokojących aspektów pandemii była eskalacja legalnej konfrontacji między partiami demokratycznymi. Podżeganie do nienawiści opartej na ideologii znacznie wzrosło, niezależnie od tego, że przejawy te podlegają kodeksowi karnemu i są uważane za okoliczności obciążające. W wyniku tej ideologicznej mowy nienawiści doszło do epizodów przemocy politycznej o niskiej intensywności.

Według różnych podmiotów, które próbowały zmniejszyć ogólną wrogość, konfrontacja polityczna w czasie kryzysu COVID-19 osiągnęła podobny poziom intensywności jak podczas hiszpańskiej wojny domowej (1936-1939). Moviemento Contra la Intolerancia i inne organizacje reagowały przeciwko tej narracji, próbując promować alternatywny dyskurs, oparty na wartościach demokratycznych, aby uniknąć dramatycznych wydarzeń.

Ostatecznie narracje, które były skierowane przeciwko osobom starszym, przyczyniły się do ogólnej debaty w społeczeństwie. Różne skargi organizacji pozarządowych na dyskryminujące teksty i przepisy, które były szkodliwe dla osób starszych, miały wpływ na media, a tym samym przyczyniły się do przeciwdziałania tym narracjom nienawiści.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Warto wspomnieć, że podczas pandemii parlament zmodyfikował ustawę o ochronie dzieci w sposób, który będzie odzwierciedlał również zapisy artykułów 22.4 i 510 KPK i zapewni większą ochronę dwóm nowym grupom społecznym. Tym samym aktualizacja legislacyjna umożliwi ściganie przestępstw, takich jak podżeganie do nienawiści ze względu na wiek (dyskryminacja ze względu na wiek) oraz aporofobia – nienawiść wobec ludzi znajdujących się w skrajnym ubóstwie.

Po konsekwentnych działaniach rzeczniczych prowadzonych przez różne organizacje pozarządowe, w tym MCI, rekomendacja została wprowadzona w życie i może być wskazana jako pozytywna konsekwencja kryzysu.

Wydaje się, że wraz z nadejściem fazy deeskalacji pandemii i końcem stanu alarmowego agresja w dyskursie zmniejszyła się. Niezwykle ważne jest, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w swoim rocznym raporcie dotyczącym mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści uwzględniło wszystkie incydenty, które zostały stwierdzone podczas tego kryzysu zdrowotnego.